GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 109. 8. Lipca 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Donieśliśmy iuż (*w nrze 64tym tey gazety*,) że Hrabina Adamowa **Potocka** i córka iey Hrabina **Starzeńska**, zebrały u Szlachty Galicyyskiey 400 dukatow w złocie dla Lwowskiego szpitalu Siostr Miłosierdzia. Na odebrane o tem doniesienie raczył N. Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy rozkazać, aby tym zacnym Damom oświadczyć za to naywyższe Jego ukontentowanie.

Z Karlsbadu d. 20. Czerwca. — Obecni tu Prusacy dali onegday, iako w rocznicę bitwy pod **Watterloo**, ucztę i bal dla Xięcia **Blüchera**, na które wszystkich bawiących w kąpielach Karlsbadzkich gości zaprosili. Gdy Xiążę **Blücher** wszedł na salę, podały mu Pruskie panienki bukiet, ktorego każdy kwiat wyobrażał głoskę słowa: *Belle Alliance*, a iedna z panienek włożyła mu wieniec wawrzynowy na głowę. Stary, szanowny Bohater bardzo się tem ukontentował i rozczulił: „Piękne moie pa-„nienki (rzekł); podaiecie mi bukiet, który „tylko z Wami porównać mogę." Wieczorem iaśniało przed salą przezrocze (transparent) z nazwiskiem iego, a cała łąka i wszystkie mosty oświeconemi były.

Z Wenecyi d. 22. Czerwca. — **Gazeta powszechna** z dnia 2go b. m. powtórzyła (zapewne z gazet Francuzkich) artykuł, że towarzystwo **unitarzy** w **Wenecyi** rozsiewa pisma satyryczne: „Dziwną zaiste iest rzeczą (pisze wczorayssza gazeta nasza), że pisma zagraniczne maią wiadomość o tuteyszych zdarzeniach, o ktorych my w mieyscu, z bardzo naturalney przyczyny ani sylaby nie wiemy, ponieważ są **fałszywe**, co ninieyszem publicznie ogłaszamy."

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Listy z **Warszawy** donoszą, a zagraniczne pisma publiczne potwierdzaią tę wiadomość, że N. Cesarz i Król **Alexander** ziedzie w miesiącu Wrześniu do **Warszawy** i zagai osobiście Seym Polski.

Gazety **Warszawskie** (które od niejakiego czasu żadnych wiadomości kraiowych nie zawieraią) nic o tem ieszcze dotychczas nie doniosły.

Rossya.

Z okoliczności ofiarowania naczyń kościelnych dla Kościoła katedralnego **Mądrości Pańskiey** w **Kijowie**, napisał N. Cesarz wszech Rossyi do Metropolity Kijowskiego **Serapiona** list następuiący:

Przenaywielebnieyszy **Serapionie**, Metropolito Kijowski!

W czasie pierwszego pobytu Moiego w stolicy Francyi, sporządzone tam na Móy rozkaz naczynia, należące do zbawiennych taiemnic ciała i krwi Chrystusowey, dla Kościoła katedralnego Mądrości Bożey w **Kijowie** teraz Wam przesyłaiąc, żądam, iżby dar ten z wdzięcznością złożony Panu Zastępów, stawszy się w oczach Jego pomnikiem nie tylko zbawienia Oyczyzny, ale też cudem Opatrzności i zbawienia przez nią samych iey nieprzyiaciół, zagrzewał synów Kościoła do gorliwego wysławiania przemądrego i nayleρszego Boga, a razem do składania spólnych modłów, aby nieodstępuiąca tronu Jego Mądrość nie przestawała oświecać, rządzić i bydź obroną dróg naszych! Zostaię wam przychylny.

Alexander.

Xiążę **Łopuchin**, rzeczywisty tayny Radca 1wszey klassy, będzie Prezesem Rady Państwa w niebytności Cesarza Jegomości.

Naywyższym Ukazem z dnia 30. Maia (11. Czerwca) pozwolił Cesarz Jmć użyć Senatorom Państwa Rossyyskiego odpoczynku w czasie wakacyynych miesięcy teraźnieyszego roku, i przez ten czas dla większey dogodności, pierwsze i drugie oddziały 3go i 5go departamensu rządzącego Senatu w iedno połączyć.

Gazety Rossyyskie piszą z **Kronsztadu** pod dniem 3. (15.) Czerwca: „Dziś, o godzinie 8mey z rana, miasto nasze uszczęśliwione zostało bytnością N. Cesarza Jmci. Przybył N. Pan z W. Xięciem Jmcią **Michałem**, Xiążętami **Oranii** i **Waymarskim**, niektory-

-mi Ministrami zagranicznymi i licznym orszakiem; oglądał naprzód: 4 ekwipażo flotne, Admiralicyą, doki, szpitale, różne skarbowe budowy i samo miasto; potém eskadrę w Kronsztadzkim porcie stoiącą; zasczycił także bytnością swoią stódziałowy okręt Rościsław, na którym znayduie się dowodzący eskadrą Wice-Admirał Kroun. W chwili przybywania N. Pana i odiazdu ztąd o godzinie 2giey z południa, strzelano z dział wszystkich warowni, okrętow i statków, i huczne powtarzały się okrzyki: Ura!

W. Xiążę Mikołay przybył d. 24. Maia (5. Czerwca) do Mohilowa, gdzie nazaiutrz zwiedził instytuty publiczne i popis osady tameczney odprawił.

Wielka Brytanii a.

List poniższy, który za urzędowy i bardzo ważny poczytuią, sprawił wielkie wrażenie na kupcach Londyńskich. Jest to list przesiaduiącego w Petersburgu Konzula Angielskiego, pisany do P. Samuela Thorntona, Rządcy kupieckiey kompanii Rossyyskiey:

W Petersburgu d. 28. Kwietnia (10. Maia) 1816.

Z żalem donieść mi WPanu przychodzi, że tuteyszy Urząd celny, wraz z nową taryfą otrzymał polecenie wprowadzić w moc wykonawczą urządzenia, które w czasie nieszczęsnych nieporozumień między Wielką Brytanią i Rossyą istniały i dotąd ciągle wykonywanemi były, chociaż z czasowem umiarkowaniem w iednem, lub dwóch Państwach. Wszelkich sił użyię, aby wyiednać odwołanie lub zawieszenie niektórych z tych rozporządzeń, niekorzystnych dla wolnego handlu, który J. K. Mość zaprowadzić pragnie, i pochlebiam sobie nadzieią, że pod dzielnym wpływem Lorda Cathcart, przełożenia moie pomyślny osiągną skutek. Tymczasem polecam iak naymocniey, aby względem zaświadczeń stosowano się ściśle do prawideł celnych taryfy z roku 1811, i aby kupcy nasi przekonali się iak nayprędzey o konieczności ścisłego dopełniania tych prawideł.‹

(Podpisano) D. Bayley.

Dziennik Londyński Kuryer zawiera następuiący artykuł:

„Podamy niebawnie Narodowi Angielskiemu korrespondencyę nayważnieyszey wagi; iest ona takiey natury, że cała Anglii a zdumieć i rozgniewać się na nią musi. Obiecuiemy na ogłoszenie iey chwilę, gdzie uwaga publiczna ważnemi rosprawami Parlamentu zatrudnioną nie będzie, gdyż życzemy sobie tego, aby te listy stały się iedynym przedmiotem uwagi publiczney.“ (Sądzono z początku, że tu iest mowa o korrespondencyi między Jenerałem Wilsonem i Lordem Greyem; potem zaś twierdzono, iż rzeczona korrespondencya tycze się postępków bardzo znakomitey Damy, która odprawia teraz podróż w Lewancie, i przydaią do tego, iż ogłoszenie tych listów będzie przepowiednią nadzwyczaynego wypadku.)

Dnia 11. Czerwca naradzano się powtórnie w Izbie wyższey względem bilu tyczącego się cudzoziemców. Lord Aberdeen oświadczył: „Nie idzie tu o to, czyli mamy pokóy lub woynę, abyśmy o potrzebie wniesionego bilu stanowić mogli. W roku 1802, po pokoiu Amieńskim, uznano go za przyzwoity; a iakaż zachodzi różnica między teraźnieyszemi i dawnieyszemi okolicznościami? Wówczas Naród Francuzki był naszym przyiacielem, chociaż Naczelnik iego nim nie był. Dziś przeciwnie Burbonowie są naszymi przyiaciołmi, a Naród iest nieprzyiacielem. (Zawołano: *Słuchaycie! Słuchaycie*) Zostawiam rozstrzygnieniu Izby, kogo naybardziey obawiać się wypada.“

Xiążę Sussex: „Szanowny Lord ogłosił nam wcale nową, lecz zapewne nie bardzo przyiemną wiadomość, którey, ze względu na związki iego z Ministrami, zupełną wiarę dać należy. Wyznano dzisiay to, co dotąd było taiemnicą, to iest, iż gdy Członki teraźnieyszego Rządu we Francyi są naszymi przyiaciołmi, tymczasem cały Naród myśli po nieprzyiacielsku względem Anglii. (Zawołano: *Słuchaycie! Słuchaycie!*) Widać oczywiście, do czego nas Ministrowie postępowaniem swoiem przywiedli. Wniesiony bil nie tylko powinien bydź odrzucony za to, iż nadwątla Konstytucyę, lecz nawet za to, że iest nierozsądnym. — Cena wexlów podniosła się niedawno, co pochodzi z ogromney ilości pieniędzy, które pracowici Protestanci, lękaiąc się prześladowania z czasów Ludwika XIV., do naszego Kraiu przesłali. Lecz zamiast dobrego przyięcia tych ludzi i pomnożenia liczby użytecznych obywateli, chcemy ich wypychać i wypędzać do Ameryki, dokąd nienawiść ku nam z sobą zabiorą.“

Lord Kanclerz odpowiedział: „Stanowi zaiste Konstytucya, ażeby zagraniczni kupcy i inni ludzie znaydowali opiekę w naszym Kraiu, z tym atoli wyraźnym dodatkiem, ieżeli im publicznie pobytu nie zabroniono. Dodatek ten potwierdza władzę Korony oddalenia cudzoziemców. Nic więc prawnie przeciw bilowi zarzucić nie można. Niektórzy atoli szanowni Lordowie przeczuwaią wielkie niebezpieczeń-

stwo dla żon kraiowych obywateli, które są cudzoziemkami. Z moiey strony nie poczytam za wielkie nieszczęście, ieżeliby Anglicy parę kobiet wysłali do stałego lądu (powstał śmiech), skoro według powszechnego przysłowia, niektórzy Ichmościowie chodzą w spódnicach."

Gazety Londyńskie z dnia 14. Czerwca donoszą z Liwerpolu, że P. Canning d. 12. t. m. większością 546 głosów obranym został Reprezentantem tegoż miasta. Miał on dnia ostatniego 1280, a przeciwnik iego P. Leyland tylko 784 głosów za sobą. O godzinie 3ciey po południu noszono zwycięzcę, iak zwyczay, w tryumfie po głównych ulicach miasta; powróciwszy do domu P. Boltona, miał do licznie zgromadzonego ludu dzielną mowę.

W Notthinghamie zaszły znowu bezprawia, podczas których około 19 warsztatów zburzono. W Aldborough (w Hrabstwie Norfolkskiem) skupiało się także pospólstwo, lecz żadney nie wyrządziło szkody.

W pogoni zbuntowanych Murzynów na wyspie Barbados, zabrano chorągiew z trzema przedziałami. Na iednym był Europeyczyk wiszący na szubienicy; na drugim Europeyka klęcząca przed Murzynem; a na trzecim uwieńczony Murzyn ze stoiącą obok siebie Europeyką. Bunt był oddawna ułożony; lecz wybuchnął na 8 dni przed czasem, bo kilku herszt6w upiwszy się zaczęło mordy. Stracono iednego z naypierwszych hersztow tego buntu, nazwiskiem Franklina, którego Murzyni w nadziei zwycięztwa przeznaczyli na Monarchę wyspy Barbados.

Hiszpania.

Na wyspie Centa iest teraz tylko 7 więźniów Stanu, między którymi znayduie się znany za czasu Stanów Hiszpańskich (*Cortes*) Arguellas. Więźniowie ci mogą miewać u siebie towarzystwo, czytać książki i przechadzać się wolno w pewnym obwodzie.

W Kadyxie poczyniono wielkie przygotowania na przyięcie Xiężniczek Brazylskich, których się tamże w połowie miesiąca Czerwca spodziewano. Między innemi wystawiono na głównym rynku świątynię z popiersiem Ferdynanda VII., otoczoną posągami sprawiedliwości, sumnienia, sławy i litości!

Francya.

Gazeta Francyi zawiera następuiącą, nic bardzo buduiącą anekdotę:

Gdy Xiężna Berry z Marsylii do Fontainebleau iechała, miał Pleban małey Gminy, którędy szła droga, przemowę do Xiężney. Dał iey z początku pasterską naukę o powinnościach nowego iey stanu, a potem rzekł do niey te słowa: „Obawiam się, żem zmordował uwagę W. Królewicowskiey Mości nader poważnemi przedmiotami. Pozwól więc, aby *Troubadour* wynagrodził Cię za Plebana. Potem śpiewał bez zrzucenia komeszki i stuły kilka strof piosnki na melodye, do tańca tak wabiące, iż zaledwie się mógł wstrzymać od ruszania nogami podług taktu. Dziennikarz Francuzki nazywa tego Plebana godnym Kapłanem!

Dnia 13go Czerwca były w Fontainebleau wielkie łowy, na których znaydowali się w poieździe Król i Xiężna d'Angouleme. Dnia 14go odprawił się popis woyska, a potem był stół otwarty. Dnia 15go Czerwca o godz. 3ciey po południu przybyła Xiężna Berry do rozbitych w lesie namiotów, gdzie od Króla i całey rodziny iego iak nayserdeczniey powitaną została. Dnia 16go Czerwca po południu odprawiła uroczysty wiazd do Paryża, gdzie tegoż samego dnia odbyła się processya Bożego Ciała z wielką uroczystością.

Dnia 17go Czerwca odprawił się w Kościele katedralnym Paryzkim z wielką uroczystością ślub Xięcia Berry. Między W. Urzędnikami, którzy stali w Kościele za Królem, widziano także Marszałka Moncey, Xięcia Cornegliane. (Był on, iak wiadomo, więzionym w zamku Ham za to, że nie chciał bydź Prezesem Sądu woiennego, który sądził Marszałka Neya.)

Z powodu ślubu Xięcia Berry napełnione są Gazety Paryzkie artykułami, pisanemi prozą i wierszem; widać w nich dobrą chęć, ale też i rozwlekłość. Dziennik rozpraw obiecuie sobie między innemi po młodcy nowo zaślubioney Xiężnie, że wskrzesi znowu we Francyi Wirgiliuszow i Sannazarow!

Według doniesień dziennikow Paryzkich ma Xiężna Berry blond włosy, fizyonomię pełną gracyi i rozum, oraz właściwą cechę dobroci serca; iey wielkie niebieskie oczy daią oneyże wyraz melancholii, który iey iest przecudnie do twarzy etc. etc.

Gdy Król podczas pierwszego zeyścia się z Xiężną Berry przedstawiał oneyże Xiężnę d'Angouleme, miał wyrzec przytem te słowa: *Voila mon ange consolateur!* (Oto moy anioł pocieszyciel.)

Owdowiała Xiężna Orleans i Xiężna Bourbon przyiechały d. 18. Czerwca do Paryża.

Ze sprawy Karła troykolorowego (*o ktorey donieśliśmy obszernie w nrze 106tym Gazety naszey*), kładziemy co do osoby tak nazywaiącego się Zenowicza, Pułkownika Francuzkiego, następuiący wyciąg z gazet Paryzkich:

Obrońcą Pułkownika Zenowicza był P. Poultier. Ten stawaiąc w obronie iego, to między innemi powiedział: — „Pułkownik „Hrabia Zenowicz liczy między przodkami „swoimi Monarchów, i wielu obrońców wol„ności Polski; wywodzi on ród swóy od Cesa„rzów Greckich. Gdy iego Oyczyzna była nie„szczęśliwą, przeniósł się do nas, nie dla ubie„gania się o polityczne urzędy, lecz żeby po„pisywał się na polu sławy. Z razu prosty „żołnierz, dosłużył się na polu bitew wyższych „stopni, i w ostatnich czasach zyskał tytuł „Pułkownika, którego zdaią się mu teraz za„przeczać." — Kończąc P. Poultier obronę, uniósł się pięknem wzruszeniem wymowy skłaniaiąc Pułkownika, aby z pamiątką dawnych przysług swoich zaniósł do Oyczyzny hołd wdzięczności swoiey dla praw Ludu, u którego niewinność znayduie obrońców oddaiących się iey gorliwie, i Sędziów maiących się za szczęśliwych, że ią mogą ogłosić. — Przed zakończeniem rosprawy sądowey zabrał głos Pułkownik Zenowicz, z którego przytoczemy co następuie:

„Polak i zrodzony w obozach, przeszedłem tylko z woyska Oyczyzny moiey do woyska Francuzkiego. Woyna rozpoczęła edukacyę moią, i woyna iey dokończyła. Tylko ięzyka męztwa dali mi Francuzi czas nauczyć się, a zatem Sędziowie wybaczcie cudzoziemcowi, iż niewiele iest oswoiony z ięzykiem Waszym, gdy iednak sposób myślenia iego stał się Waszym. Znaglony szukać na obcey ziemi przytułku, przyniosłem Francyi w daninie pierwiastki poświęcenia się, któremu w niczem nie uchybiłem przez lat 17, iak miałem zaszczyt służyć Kraiowi Waszemu. Francya, dla którey krew przelewałem, Francya, która zawsze była przyiaciółką Polski, która iey kilkakrotnie dała Królów, i miała od niey Królowę miłey dla obu Narodów pamięci, Francya mówię stała się dla mnie dygą Oyczyzną. Skazany za młodych lat moich na opłakiwanie zgonu krewnych moich, prosiłem Francyi o ziemię gościnną; i miałażby nieubłagana Francya zostawić mię po drugi raz bez Oyczyzny, mnie, któremu z długiego iey służenia rany tylko pozostały, mnie, który iey młodość moią i byt poświęciłem! Lecz nie; los móy powierzono Sędziom, od których winienem się spodziewać sprawiedliwego wyroku; iakoż oczekuię go z czystą i bez wyrzutu ufnością. Nie mogę zapomnieć nigdy, że iestem Polakiem, lecz z słuszną dumą pomnę także, iż Francya iest drugą moią Oyczyzną. Francuz sercem, chcę nim bydź ieszcze przez uszanowanie dla iey praw, i przez zaufanie w sprawiedliwości iey Sędziów."

Sąd skazał wszystkich współwinowaycow Zenowicza i iego samego na karę deportacyi *); co do Zenowicza w szczególności, iako członka legii honorowey, Prezes Sądu wyrzekł następuiącą formuię.

Panie Zenowicz! WPan uchybiłeś honorowi. *W imieniu Legii oświadczam, że przestał bydź iey członkiem!*

Skazani słuchali wyroku z zimną krwią, i odwołali się od niego.

Sąd rewizyyny potwierdził wyrok, wydany na byłego Porucznika Leblanc, który, (iakeśmy iuż dawniey donieśli) zrąbał iednego ślusarza za okrzyk Niech żyie Król! musiał on, nim go na dożywotnią robotę oddano, uklęknąć na placu Vendome przed paradą woyskową i słuchać wykluczenia siebie z Legii honorowey.

Niektóre porównawcze uwagi o zwyczaynych kotłach gorzałczanych z wielkiemi czapkami i o dystyllacyi parney, przez J. C. Hofmana, Prof. Technologii w Szkole Administr. Warsz.

(Z Pamiętnika Warszawskiego.)

Dokończenie.

Pewną iest rzeczą, że zbyt wielka ilość drzewa przy pospolitych naszych dystyllacyach wychodząca, od używania wielkich czapek zawisła. Przed 12 iuż laty skasowanie onych doradzałem, nigdy iednak o szkodliwości ich we względzie wychodu drzewa tak mocno przekonanym nie byłem, iak teraz.

Łatwo też bardzo o tem przekonać się można; przy początku bowiem dystyllacyi wtenczas nawet, kiedy iuż zacier gotuie się, dopóty

*) Deportacya iest karą hańbiącą, i przykrzeyszę niemal w skutkach nad karę dożywotniego więzienia w twierdzy. Pociąga za sobą śmierć cywilną: skazany utraca prawo własności do tego wszystkiego, co posiada. Maiątek iego, tak iakby iuż nie żył, obeymuią sukcessorowie. Nie może nabywać własności, przyymować spadku, lub wchodzić w związki małżeńskie; iego żona i dzieci wchodzą w prawa, iakieby tylko przez śmierć iego nabyć mogły.

para do konwi odchodowey nie przeydzie, dopoki cała czapka nie nabędzie temperatury wrzącego zacieru. Gdy iednak miedziana czapka iako dobry przewodnik ciepła, łatwo takowe na powrót utraca; przeto ilość drzewa do wyparowania zacieru wystarczaiąca, nie może ieszcze do odprowadzenia teyże pary w konew odchodową bydź dostateczną, lecz więcey dołożyć trzeba drzewa dla wydobycia ieszcze tyle ciepła, ile onego w każdey chwili czapka w atmosferycznem utraca powietrzu, a im większa iest powierzchnia czapki, tem większy musi bydź ów naddatek drzewa. Pan Neuenhahn, uczony a razem sposobny gorzelnik w Nordhausen, kazał raz dla spróbowania podwoić wysokość czapki, a skutkiem tego było, że dystyllacya nie tylko dwa razy dłużey trwała, lecz nadto potrzebowała 50 na sto więcey drzewa. Gdybyśmy powierzchnią czapki tak powiększyli, aby summa cząstek ciepła z niey w powietrze ulatuiących w iednakowym przeciągu czasu, równa była summie cząstek ciepła przez naywiększy ogień piecowy zrządzanych, natenczas dystyllacya zupełnie ustałaby. Nie masz u nas wprawdzie tak zbytnie wielkich czapek, są one iednak ieszcze tey wielkości, iż wypuszczaią w powietrze znaczną ilość ciepła, które ustawicznie przez dokładanie drzewa na nowo zastępowane bydź musi. Jeżeli wtenczas, gdy dystyllacya naylepiey idzie, mokrą chustą czapkę zmoczymy, natychmiast ona zatrzyma się, a dla przywrócenia iey dawnego stanu w podobney okoliczności, ogień nadzwyczaynie wzmocnić trzeba. Jeżeli pewną iest rzeczą, iak utrzymuie Rumford, że własność przepuszczania ciepła wody, tak się ma do podobneyże własności powietrza, iak 30 do 8, to iest blisko iak 4 do 1, tedy skutek takowy zrządziłaby czapka, cztery razy powiększona, to iest dystyllacya bez nadzwyczaynego wzmocnienia ognia, mieysca wcale miećby nie mogła.

Z tey to przyczyny musiał Pan Neuenhahn za powiększeniem czapki powiększać ilość drzewa, a pomimo tego w podwóynym dopiero przeciągu czasu dystyllacyę mógł ukończyć. Przekonywa to nas dosyć dokładnie, ile się wielkie czapki do trwonienia drzewa przyczyniaią. Ze wszystkiem przeto wielkie czapki skasuymy, i sprowadzaymy parę do rurówki bezpośrednio przez rurę. Rura ta (conductor vaporum) nie znayduie się we środku, lecz osadzona iest niedaleko obwodu przykrywy kotła. Przyprawiamy na ten koniec nie daleko obwodu w przykrywie kotła na 4 cale wysoką szyię, którey średnica tak się ma do średnicy kotła, iak 1 do 6. W takowey szyi osadzamy teyże samey wielkości rurę na 10 calów w górę w kierunku prostopadłym wznoszącą się, która daley pod kątem około 80 stopni zawieraiącym zgina się, i kocioł z rurówką w związku utrzymuie. We środku przykrywy kotła zrobiony iest otwór, którego średnica tak się ma do średnicy kotła, iak 1 do 3. Zamknięty on iest płaską przykrywą i służy w przypadku potrzeby do czyszczenia kotła. Zresztą przykrywa kotła zupełnie iest płaska. Jeżeli średnica takowego kotła cztery stopy w sobie zawiera, natenczas powierzchnia onegoż i rury aż do tego mieysca w którem zgęszczona para nie może iuż w kocioł spadać, wynosi około 14 stop □. Jeżeli zaś kocioł podług zwyczaiu pospolitego opatrzony iest czapką na 2 stopy wysoką i dwie stopy średnicy maiącą, natenczas cała powierzchnia przykrywy iego i kapelusza na powietrze wystawiona, 25 stop □ wynosi. Jeżeli przeto przy dystyllacyi za pomocą czapki 25 cząstek pary przez ochłodzenie spadaią, a przez dołożenie ieszcze więcey materyi palney w parę zamienionemi bydź muszą, tedy przy wniesionem wyżey urządzeniu, w tymże samym przeciągu czasu, 14 tylko cząstek pary ochłodzonych odeydzie. Zastanówmy się tu ieszcze nadto, iż ponieważ przykrywie kotła zupełnie płaską nadaliśmy powierzchnię, przeto z powodu takowey budowy iego możemy tęż przykrywę metalową, pokryć ieszcze inną z grubych zrobioną desek. Rura nawet aż do tego mieysca, w którem prostopadłą bydź przestaie, obłożoną iest grubym z pilśni lub z sukna pokrowcem. Tym to sposobem ostudzeniu przykrywy kotła bardzo się zapobiega, tak, iż wszystka wzniesiona para do naczynia chłodzącego czyli rurówki przechodzi. W iednakowym przeto przeciągu czasu więcey produktu otrzymuiemy, czyli, do otrzymania iednakowego produktu mniey drzewa używamy. Czapki więc staią się przyczyną tak wielkiego drzewa nakładu. Nie mogę z pewnością oznaczyć, iak wielka iest z tey strony strata; życzyćby sobie iednak należało, aby założoną była dystyllarnia, w którejby obiedwie metody dystyllowania połączyć się dały, a natenczas ciągle czyniąc doświadczenia, możnaby wyrachować dokładnie, iaka się ilość drew przez skasowanie czapek oszczędza. Ztąd ieszcze wynikłaby korzyść, iż kotły byłyby daleko tańsze; są bowiem czapki, które 25 procent całego wynoszą ciężaru. Korzyści te tem są ważnieysze, gdy czapki same przez się żadnego nie przynoszą pożytku, gdy wykipieniu zacieru i naywiększe z nich nawet zapobiedz nie mogą, ieżeli ogień należycie utrzymywanym nie iest. Trafnieysze są nierównie w tym przy-

)(3

padku środki. Ci, którzy o pożytkach czapek mówią, utrzymuią, iż takowe służą nieiako za naczynie pośrednie między samym kotłem i rurą z czapki wyprowadzoną; takowa bowiem podług ich mniemania nie może wszystkiey wznoszącey się pary obiąć, i dla tego zostawiona iest dla niey w czapce do rozszerzenia się przestrzeń. Inszemi wyrazami powiedziećby tu można, iż przy dystyllacyi za pomocą czapki, mocnieyszy ogień utrzymywać trzeba, gdyż część wznoszącey się pary nie przechodzi do rurówki (refrigerator), lecz przez czapkę ochłodzona na powrót spada.

Ztąd wynika, że czapki nie tylko są zbyteczne, ale nadto nawet szkodliwe, ieżeli takie uczynić można urządzenie, aby cała wznosząca się para do rurówki ustępowała. Gdyby czapka nieodbicie miała bydź potrzebna, tedy i przy dystyllacyi parney nie moglibyśmy się bez niey obeyśdź; gdybyśmy ią zaś w tymże przypadku łącznie z metalowym kotłem użyli, natenczas wydatek drzewa byłby nadzwyczaynie wielkim, a w tymże samym stosunku powiększyłoby się rozrzedzenie zacieru i przedłużenie dystyllacyi.

Nie można przeto we względzie oszczędności drzewa, dystyllacyi parney przed pospospolitą pierwszeństwa dawać, ieżeli w tey ostatniey wyżey przytoczone poczynione będą urządzenia. To ieszcze w dystyllacyi parney zachwalaią, iż piec mnieyszym bydź może, aniżeli w pospolitey. Istotna to iest prawda, lecz osobną maiąca przyczynę, którą dla nieuczynienia materyi suchą i zbyt obszerną, inną razą w szczególności opiszę. Tyle tu tylko namieniam, iż chociaż owe zmnieyszenie pieca mieysce mieć może, przecież oszczędzenie drzewa ztąd nie wynika. Ma dystyllacya parna z inney strony zalety, których zapreczyć nie można; ponieważ zacier iedynie od pary iest rozgrzewanym i w wyziewy zamienionym, przeto żadna część onego większey temperatury nad 80 stopni wytrzymać nie może. Nie może ón więc nigdy przypalić się w gorzałce, a z teyże przyczyny złego smaku i zapachu nabyć nie może. Inni znowu utrzymuią, iż przez używanie do dystyllowania naczynia drewnianego, drzewo od pary nadzwyczaynie wiele cierpi i kruszeie, tak, iż w krótkim czasie własności nieprzepuszczania pary straciwszy, staie się przyczyną utraty wyskoku winnego, i że potem zacier w spróchniałe części naczynia wciska się, a gdy robota przez niciaki czas iest zatrzymaną, łącząc się z istotą drzewa, zgniłego nabiera zapachu a takowy gorzałce udziela. Tę niedokładność dystyllacyi parney nagrodzimy, ieżeli każemy naczynie do dystyllowania podobnież z miedzi lub z iakiego innego sporządzić kruszcu, a zapobiegaiąc utracie ciepła, toż naczynie ze wszystkich stron złemi obłożymy przewodnikami ciepła. W takowym przypadku dystyllacya parna słusznie zalecaną bydźby powinna, ieżeli gorzałkę na naylepsze likwory przerabiać chcemy. Są to artykuły, których wydoskonaleniem powinnibyśmy się bardzo zatrudniać.

Zbierzmy teraz w krótkości dla łatwieyszego obięcia rzeczy, główne prawdy z tego, cośmy dotąd powiedzili, wynikaiące.

1. Dystyllacya parna z natury swéy, większey ilości drzewa, aniżeli pospolita wymaga.

2. W praktyce dotąd przeciwne wynikało dostrzeżenie, gdy naczynie do dystyllowania z drzewa sporządzonem było.

3. Większa ilość drzewa w pospolitych dystyllacyach, od użycia większych czapek zawisła.

4. Zwyczayna dystyllacya daleko mniey wymagałaby drzewa, gdybyśmy skasowali czapki i przykrywę kotła złemi obłożyli przewodnikami ciepła.

5. Przez skasowanie czapek koszta na zwyczayne naczynia łożone, zmnieyszyłyby się blisko od 20 do 25 za sto.

6. Dystyllacya parna w tem przed pospolitą charakterystyczne ma pierwszeństwo, iż w niey gorzałka nigdy przypalić się nie może.

7. Dystyllacya parna wymaga przy iednakowych obiętościach więcey czasu, aniżeli pospolita. Niedogodność ta przez inne stosunki wymiarów zupełnie zniesioną bydź może.

8. Obiedwie metody dystyllowania, tak parna iako też i pospolita, w wielu względach znacznie ulepszone bydź mogą.

A nakoniec:

9. Dystyllacya parna co do dobroci produktu i kosztów fabrykacyi zasługuie na pierwszeństwo przed pospolitą, w którey wielkie są używane czapki. Z tem wszystkiem dystyllacya pospolita tak ulepszoną bydź może, że co do kosztów fabrykacyi, ale nie co do dobroci produktu, parną przewyższy.

Jednakowoż w połowie drogi ustawać nie powinniśmy, i spodziewać się należy, że przez bardzo proste sposoby do tego doydziemy stopnia, iż dystyllacya pospolita tak ulepszoną będzie, aby wszystko w sobie łączyła. Tym końcem starałem się naczynia dystyllarne na ten urządzić sposób, że tak na materyi palney, iako też na czasie około 40 od sta oszczędza się, i że zacier przypalić się nie może. Dokładny opis wraz z rysunkiem tego nowego apparatu wyydzie w krótce na widok publiczny.